

Sygn. akt II Ca 1045/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Rafał Adamczyk (spr.)

Sędziowie: SSO Mariusz Broda

SSO Hubert Wicik

Protokolant: stażysta Marta Siadul

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2018 r. w Kielcach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. L.

przeciwko M. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt I C 1475/16

oddala apelację i zasądza od M. K. na rzecz S. L. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

II Ca 1045/18

UZASADNIENIE

S. L. domagał się zasądzenia od M. K. kwoty 70000 zł z tytułu należności z umowy pożyczki, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 12 września 2012 r. do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W dniu 7 października 2016 r. Sąd Rejonowy w Kielcach wydał wyrok zaoczny uwzględniający powództwo.

Pozwany M. K. wniósł sprzeciw od tego wyroku, domagając się uchylenia wyroku, oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany podniósł, iż powództwo jest bezprzedmiotowe, bowiem M. K. dokonał spłaty zaciągniętej u powoda pożyczki. Pozwany zgłosił również zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 12 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Kielcach utrzymał w całości w mocy wyrok zaoczny tego Sądu z dnia 12 października 2016 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 11 czerwca 2012 r. pomiędzy M. K. a S. L., prowadzącym działalność lombardową, doszło do zawarcia pisemnej umowy pożyczki. Na podstawie tej umowy powód udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 70000 zł, a pozwany zobowiązał się do zwrotu tej sumy w terminie do dnia 11 września 2012 r., wraz z odsetkami w wysokości 1,5 % w stosunku miesięcznym za okres do dnia upływu terminu zwrotu pożyczki, tj. w kwocie 3150 zł, co razem z kwotą pożyczki stanowiło 73150 zł. Zgodnie z § 3 umowy, pozwany jako zabezpieczenie spłaty pożyczki przekazał powodowi oryginały dokumentów dotyczących czterech pojazdów sprowadzonych z (...) i upoważnił powoda do sprzedaży w jego imieniu tych rzeczy w przypadku niezwrócenia przez pozwanego kwoty pożyczki wraz z odsetkami w terminie do 11 września 2012 r. oraz do zaspokojenia się przez powoda z ceny uzyskanej ze sprzedaży rzeczy. W związku z opóźnianiem się przez pozwanego ze spłatą należności z umowy, S. L. wielokrotnie kontaktował się, zarówno osobiście jak i telefonicznie, z M. K., upominając go o dokonanie spłaty zadłużenia. Pismem z dnia 23 marca 2016 r. powód skierował do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty, zobowiązując go do uregulowania kwoty 70000 zł w terminie 14 dni. Pozwany do czasu wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie wielokrotnie zapewniał powoda, iż dokona spłaty pożyczki, czego jednak nie uczynił.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany nie przedstawił dowodów pozwalających na przyjęcie, aby spełnił świadczenie z umowy pożyczki w jakiegokolwiek części - mimo ciężaru spoczywającego na nim stosownie do art. 6 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał za niezasadny zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez M. K.. Sąd zaznaczył, że dochodzone przez powoda roszczenie ma związek z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą i ulega przedawnieniu w trzyletnim terminie, określonym w art. 118 k.c. Roszczenie to stało się wymagalne z dniem 12 września 2012 r. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany w sposób dorozumiany uznał roszczenie z umowy pożyczki. Ze zgodnych zeznań powoda i świadka P. L. wynika bowiem, iż w czasie rozmów telefonicznych oraz licznych spotkań w miejscu zamieszkania M. K., w okresie do końca 2015 r. pozwany składał obietnice, że odda pożyczone pieniądze i niejednokrotnie zwracał się do S. L. z prośbą o prolongatę terminu spełnienia świadczenia, powołując się na przejściowe kłopoty finansowe. Powód znał pozwanego od kilkunastu lat, więc dawał wiarę jego zapewnieniom co do chęci spłaty pożyczki i zwlekał z wytoczeniem niniejszego powództwa, dając jednocześnie szansę M. K. na dobrowolne wykonanie zobowiązania. Pozwany przyznał, iż powód przyjeżdżał na jego posesję i upominał się o zwrot pieniędzy aż do czasu wniesienia pozwu. Odwołując się do poglądów orzecznictwa, Sąd pierwszej instancji przyjął, że takie zachowanie pozwanego stanowi uznanie niewłaściwe długu, które miało miejsce jeszcze w 2015 r. i zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. przerwało ono bieg przedawnienia roszczenia. W tym stanie rzeczy Sąd Rejonowy, stosownie do treści art. 347 k.p.c., wydał wyrok, w którym w całości utrzymał w mocy wyrok zaoczny z dnia 7 października 2016 r. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd pierwszej instancji podał przepis art. 98 § 1 i 3 k.p.c., wyjaśniając, iż w skład zasądzonej z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda sumy wchodzi kwoty: 3658 zł - opłata sądowa, 17 zł - opłata skarbową, 7200 zł - wynagrodzenie pełnomocnika powoda.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku. Zaskarżył orzeczenie Sądu Rejonowego w całości. Zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię, które miało wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

- art. 6 k.c., polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, iż powód udowodnił okoliczność, że pozwany uznał roszczenie w sposób dorozumiany, podczas gdy pozwany takiego oświadczenia wiedzy nigdy nie złożył,

- art. 118 k.c., polegające na bezzasadnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że w realiach niniejszej sprawy nie doszło do przedawnienia roszczenia powoda, podczas gdy roszczenie to stało się wymagalne z dniem 11 września 2012 r., w związku z czym uległo przedawnieniu najpóźniej w dniu 11 września 2015 r., a pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 20 kwietnia 2016 r., czyli siedem miesięcy po upływie terminu przedawnienia,

- art. 123 § 1 pkt 2 k.c., polegające na nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że pozwany w sposób dorozumiany uznał przedmiotowe roszczenie, wobec czego nastąpiło przerwanie biegu przedawnienia, podczas gdy pozwany nie złożył oświadczenia o uznaniu roszczenia, zatem nie doszło do przerwania biegu przedawnienia;

2. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań powoda S. L., zeznań świadka P. L., wyjaśnień pozwanego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż pozwany nie uregulował przedmiotowego zobowiązania oraz że uznał on roszczenie w sposób dorozumiany, podczas gdy swobodna ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż pozwany oddał zaciągniętą pożyczkę w terminie, tj. do dnia 11 września 2012 r. oraz że w niniejszej sprawie nie doszło do niewłaściwego uznania długu, ponieważ pozwany takiego oświadczenia powodowi nie złożył,

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez wadliwe sporządzenie uzasadnienia wyroku i brak ustalenia w uzasadnieniu faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, w szczególności zeznań pozwanego, co w wydatny sposób utrudnia analizę uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje jako własne.

Nie można się zgodzić ze skarżącym, że uzasadnienie wyroku Sądu pierwszej instancji nie spełnia wymogów z art. 328 § 2 k.p.c. Nie jest ono bowiem pozbawione elementów określonych w tym przepisie - zawiera wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia wyroku całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу prowadzącego do wydania orzeczenia. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku podaje, w oparciu o które dowody zostały poczynione ustalenia faktyczne. Sfera motywacyjna orzeczenia została ujawniona w sposób umożliwiający poddanie wyroku kontroli instancyjnej. Apelujący nie dostrzega, że Sąd Rejonowy nie przeprowadził dowodu z „zeznań pozwanego”, stąd nie było możliwe dokonanie ich oceny przez ten Sąd. M. K., mimo prawidłowego wezwania na rozprawę w dniu 12 października 2017 r., pouczenia o celu stawiennictwa (przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron) i skutkach niestawiennictwa (pominięcie dowodu - k. 91, 94v) nie wziął udziału w rozprawie, zatem Sąd przesłuchał tylko powoda (art. 302 § 1 k.p.c.). Złożone przez pozwanego na rozprawie w dniu 17 maja 2017 r. wyjaśnienia informacyjne w trybie art. 212 § 1 k.p.c. nie stanowią dowodu, mogłyby natomiast podlegać ocenie sądu pod kątem wiarygodności późniejszej wypowiedzi dowodowej strony, skoro stosownie do art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 1973 r., II CR 257/73, OSNC 1974/4/76).

Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 6 k.c. Wynikająca z niego norma regulująca rozkład ciężaru dowodu może być naruszona jedynie wówczas, gdyby sprzecznie z nią sąd obciążył stronę materialnoprawnymi skutkami nieudowodnienia faktu, którego strona nie miała obowiązku wykazywać (nie spoczywał na niej ciężar dowodu), a więc jeśli sąd błędnie zastosowałby sankcję nieudowodnienia danego faktu. Gdyby natomiast sąd po analizie materiału procesowego nieprawidłowo uznał, że fakt objęty ciężarem dowodu spoczywającym na jednej ze stron nie został udowodniony, to badanie tych kwestii pozostaje co do zasady domeną przepisów dotyczących oceny dowodów - przede wszystkim art. 233 § 1 k.p.c. Zawarty w apelacji zarzut odnoszący się do naruszenia ostatnio powołanego przepisu jest jednak również chybiony. Dla skuteczności takiego zarzutu nie jest wystarczające stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada

rzeczywistości. Konieczne jest tu podanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, w wyroku z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Pozwany nie sprostował temu zadaniu. Sąd Rejonowy szczegółowo ocenił wiarygodność i moc poszczególnych dowodów przeprowadzonych w sprawie, a podstawy i zasady dokonanej analizy wyjaśnił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji obszernie omówił, w jaki sposób przedstawia się rozkład ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Powód, występując z żądaniem zapłaty podnosił, że pożyczył pozwanemu kwotę 70000 zł, która nie została zwrócona w umówionym terminie. Pozwany przyznał fakt zawarcia umowy i otrzymania sumy pożyczki. W sytuacji gdy powód twierdził, iż wynikające z umowy zobowiązanie M. K. nie zostało wykonane, to na pozwanym spoczywał ciężar wykazania faktu pozytywnego, czyli dokonania zapłaty. Skarżący nie zaoferował dowodów w tym przedmiocie. M. K. nie dysponował pokwitowaniem spełnienia świadczenia (art. 461 § 1 i 2 k.c.). Zgłoszony w sprzeciwie od wyroku zaoczny wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka E. K. na okoliczność spłaty w pełnej wysokości pożyczki udzielonej pozwanemu przez powoda i przekazywania comiesięcznych rat (k. 34) został cofnięty przez M. K. (który w wyjaśnieniach informacyjnych podał – odmiennie niż w sprzeciwie – że E. K. nie była jednak obecna przy zwrocie pieniędzy powodowi, lecz była tylko świadkiem wizyt S. L. na posesji pozwanego - k. 84), pozwany nie złożył również zeznań w sprawie (o czym była wcześniej mowa). Prawidłowo zatem Sąd Rejonowy oparł swoje ustalenia na zaoferowanych mu dowodach, w tym zeznaniach świadka P. L. (k. 96v) i zeznaniach powoda S. L. (k. 97), które były wzajemnie zgodne, a także zbieżne z treścią złożonych przez powoda wyjaśnień informacyjnych (k. 83 – 84) i stanowiskiem prezentowanym przez niego w toku całego postępowania. Trafne są wnioski Sądu pierwszej instancji, iż pozwany nie wykazał, aby zwrócił powodowi kwotę objętą żądaniem pozwu oraz że M. K. wielokrotnie zapewniał S. L., iż odda pożyczoną sumę. Świadek P. L. przekonująco wyjaśnił, że te deklaracje pozwanego były związane z przejściowymi problemami (...), który jednak obiecał, iż wywiąże się ze zobowiązania, gdy tylko uzyska środki ze sprzedaży samochodów; powód nie wystąpił wcześniej z pozwem, gdyż wierzył oświadczeniom pozwanego, dysponował przekazanymi przez M. K. jako zabezpieczenie wykonania umowy oryginałami dokumentów dotyczących czterech pojazdów sprowadzonych z Francji, a ponadto strony pozostawały w dobrych relacjach od kilkunastu lat (k. 96v). Skarżący nie przedstawia argumentów pozwalających na stwierdzenie, że przypisanie przez Sąd Rejonowy wiarygodności zeznaniom świadka P. L. i zeznaniom powoda było sprzeczne z art. 233 § 1 k.p.c. Jak już wskazano, przywołane w apelacji wyjaśnienia informacyjne pozwanego, błędnie nazwane zeznaniami, nie stanowią dowodu w sprawie. Nawet jednak z ich treści nie mogłyby wynikać wnioski oczekiwane przez skarżącego. M. K. nie potrafił bowiem podać, w ilu ratach, w jakich kwotach i kiedy dokonywał spłaty pożyczki, „nie pamiętał” też skąd miały pochodzić środki przekazywane powodowi (k. 84), co czyni te wypowiedzi niewiarygodnymi. Warto dostrzec, że pozwany nie negował, aby powód składał mu liczne wizyty, upominał się o zapłatę „aż do momentu założenia sprawy” (k. 84). W świetle zasad logiki niedorzeczne jest twierdzenie M. K., iż odpowiadał on wówczas powodowi, że zwrócił już pożyczoną kwotę – a jednocześnie nikogo nie informował o ciągłym nękananiu go przez S. L. i nie domagał się wydania mających stanowić zabezpieczenie wykonania umowy dokumentów dotyczących pojazdów. W tej sytuacji prawidłowe jest przyjęcie przez Sąd Rejonowy na podstawie spójnych i konsekwentnych zeznań P. L. i S. L., iż pozwany do czasu wniesienia pozwu przez powoda wielokrotnie zapewniał S. L., że dokona spłaty pożyczki. Takie oświadczenia były składane przez M. K. w obecności powoda i jego syna jeszcze pod koniec 2015 r. (zeznania świadka P. L. – k. 96v, którym nie sprzeciwia się też treść wyjaśnień pozwanego co do czasu i częstotliwości wizyt P. L. i S. L. na posesji M. K.).

Wbrew zarzutom skarżącego, Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów art. 118 k.c. ani art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Poza sporem pozostawało, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego przez powoda rozpoczął się w dniu 12 września 2012 r. Pogląd Sądu Rejonowego, iż w ciągu tego okresu wielokrotnie dochodziło do przerwania biegu terminu przedawnienia na skutek uznania roszczenia przez pozwanego, zasługuje na aprobatę. Dla uznania roszczenia wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o jego istnieniu, a zatem nawet złożenie oświadczenia wiedzy, które wywołuje skutek prawny wynikający z art. 123 § 1 pkt 2 k.c. wówczas, gdy jednoznacznie potwierdza istnienie skonkretyzowanego długu. O uznaniu roszczenia można mówić wtedy, gdy określone zachowania dłużnika dotyczą sprecyzowanego, skierowanego przeciwko niemu żądania. Dla zinterpretowania zachowania

dłużnika w kategoriach uznania roszczenia konieczne jest stwierdzenie, że z rozeznaniem daje on wyraz temu, iż wierzycielowi przysługuje w stosunku do niego wierzytelność wynikająca z określonego stosunku prawnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., IV CSK 366/11, LEX nr 1169840). W judykaturze i piśmiennictwie jednolicie przyjmuje się, iż oświadczenie o uznaniu długu nie wymaga określonej formy, może być wyrażone dowolnie, byleby dało się jednoznacznie odczytać ze sposobu postępowania dłużnika czy z dokonanych przez niego czynności. Podczas rozmów telefonicznych prowadzonych między stronami i licznych wizyt składanych M. K. przez S. L. i P. L. w latach 2013, 2014 i 2015 pozwany nie kwestionował wysokości zadłużenia wobec powoda i wyraźnie deklarował zamiar spełnienia świadczenia z umowy pożyczki. Negując ustalenia Sądu Rejonowego, że takie zachowania M. K. miały miejsce w czasie kontaktów pozwanego z powodem i jego synem, a jednocześnie przyznając fakt wielokrotnych spotkań z tymi osobami w wymienionym okresie, skarżący nie zaprezentował w postępowaniu pierwszoinstancyjnym ani w apelacji konkurencyjnego dla powyższego i jednocześnie racjonalnego wytłumaczenia celu powtarzających się wizyt powoda, mogącego podważyć okoliczność wyrażania przez pozwanego w okresie biegu terminu przedawnienia woli uregulowania zobowiązania wobec S. L.. Chociaż dokładne daty składanych w ten sposób oświadczeń M. K. nie zostały ustalone, to jednak nie ulega wątpliwości, że było ich na tyle dużo, aby przy uwzględnieniu dnia wymagalności roszczenia (12 września 2012 r.), dnia wniesienia pozwu (20 kwietnia 2016 r.) i faktu, że po każdym uznaniu przez pozwanego długu przedawnienie biegło na nowo (art. 124 § 1 k.c.) przyjąć w sposób pewny, iż termin przedawnienia roszczenia dochodzonego przez S. L. nie upłynął przed datą wniesienia pozwu.

Niezależnie od powyższego, należy stwierdzić, że nawet gdyby roszczenie dochodzone przez powoda uległo przedawnieniu, to podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia w okolicznościach niniejszej sprawy stanowiłoby nadużycie prawa. W myśl art. 5 k.c., z ochrony nie korzystają prawa, których realizacja godzi w zasady współzycia społecznego. W judykaturze dominuje pogląd, iż uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa i uwzględnienie przez sąd przedawnionego roszczenia jest możliwe jedynie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena sytuacji w rozstrzyganej sprawie wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest wywołane szczególnymi przyczynami i nie jest ono nadmierne (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 238/11, LEX nr 1129070). Mimo istotnej funkcji, jaką pełni przedawnienie, polegającej na stabilizacji stosunków prawnych, rola ta nie przedstawia się jako nadrzędna; musi ona bowiem w pewnych wypadkach ustąpić przed inną wartością, jaką jest prawo strony do uzyskania orzeczenia zgodnego z poczuciem sprawiedliwości. Zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważenie, na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego. Nie jest przy tym wykluczone uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa także wtedy, gdy przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą również, a nawet wyłącznie, po stronie uprawnionego. W takich przypadkach za uznaniem zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa mogą przemawiać inne czynniki, np. charakter uszczerbku leżącego u podstaw przedawnionego roszczenia lub szczególna sytuacja uprawnionego, zwłaszcza w zestawieniu z sytuacją zobowiązanego czy wreszcie sama postawa zobowiązanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r., V CSK 516/12, LEX nr 1422124). Powód, ze względu na wieloletnią znajomość z pozwanym i zaufanie, jakim darzył M. K., cierpliwie oczekiwał na poprawę sytuacji finansowej pozwanego, wierząc w powtarzające się zapewnienia pożyczkobiorcy, że spełni on świadczenie bez potrzeby uruchamiania postępowania sądowego – zwłaszcza że M. K. przed procesem nie kwestionował istnienia wierzytelności ani jej wysokości i w żaden sposób nie sygnalizował, iż nie zamierza dokonać zapłaty. Zgłaszając zarzut przedawnienia, pozwany złamał reguły uczciwego i lojalnego postępowania wobec powoda, naruszył zasadę, że należy regulować zaciągnięte zobowiązania. Uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa można się dopatrywać w sytuacji, w której dłużnik swoim zachowaniem, np. przez podejmowanie pertraktacji lub innych działań, wywołał przekonanie wierzyciela, że dobrowolnie spełni swoje świadczenie, jednak ostatecznie tego nie uczynił – tymczasem doszło do przedawnienia roszczenia. Podniesienie przez dłużnika w takiej sytuacji zarzutu przedawnienia musi być uznane za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, gdyby bowiem zarzut ten okazał się skuteczny, dłużnik uzyskałby korzyść majątkową w istocie w wyniku swojego niewłaściwego postępowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00, OSNC 2002/3/32). W ocenie Sądu Okręgowego, świadome ignorowanie przez pozwanego przyjętych na siebie powinności, zwodzenie wierzyciela, działania mające na celu uśpienie jego czujności to postawa szczególnie naganna moralnie, która nie może premiować korzyścią w postaci skutecznego uchylecia się od zaspokojenia roszczenia zasądzonego wyrokiem Sądu pierwszej

instancji. Niezrozumiałe w odczuciu społecznym i sprzeczne z elementarnym poczuciem sprawiedliwości byłoby tym samym uwzględnienie zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia. Brak jest też dostatecznych racji, aby przyjąć, że opóźnienie w dochodzeniu należności przez S. L. było nadmierne. Gdyby założyć, że nie doszło do przerw w biegu przedawnienia, termin przedawnienia upłynąłby w dniu 12 września 2015 r., a pozew w sprawie został wniesiony w dniu 20 kwietnia 2016 r., zatem po siedmiu miesiącach po upływie tego terminu.

Z przyczyn wskazanych wyżej, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwany przegrał sprawę w tym postępowaniu, zatem został zobowiązany do zwrotu kosztów poniesionych przez powoda, obejmujących wynagrodzenie jego pełnomocnika w kwocie 2700 zł - wynikające z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zmianami).

SSO Mariusz Broda SSO Rafał Adamczyk SSO Hubert Wicik